

Dlaczego w roku 1815 nie nadeszło lato i co to ma wspólnego z Frankensteinem?

W kwietniu 1815 roku na wyspie Sumbawa w Indiach Wschodnich wybuchł wulkan Tambora, zabijając kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wywołując tsunami i wyrzucając w powietrze sto kilometrów sześciennych popiołu. Chmura pyłu, niesiona wiatrami, w ciągu kilku miesięcy rozprzestrzeniła się po atmosferze, poważnie zmniejszając ilość energii słonecznej docierającej do powierzchni Ziemi.

Średnia temperatura spadła o 3-4 stopnie, a w roku następnym cały świat nawiedziły zdumiewające i katastrofalne anomalie klimatyczne: latem w Ameryce Północnej i Chinach leżały śnieżne zasy; na południu Europy sypał brązowy i czerwony śnieg; padały wielkie deszcze, wylewały rzeki; zniszczeniu uległy zasiewy, ceny szalały i zapanował głód. Rok 1816 przeszedł do historii jako „rok bez lata”, „rok żebraków”.

Tego ciemnego, zimnego lata Lord Byron spędzał wakacje nad Jeziorem Genewskim ze swoimi znajomymi, m.in. z Johnem Polidori, poetą Percy

Bysshe Shelley i jego ukochaną Mary (wtedy jeszcze Wollstoncraft Godwin, później Shelley).

Na dworze szalał deszcz i było tak ciemno, że w domu trzeba było zapalić świece już w południe. Towarzystwo usiadło przy kominku i zabawiło się czytaniem opowieści z dreszczykiem. W pewnym momencie Lord Byron zaproponował, by każde z nich spróbowało napisać taką opowieść.

Pomysł się spodobał. Była to literacka rewolucja. John pisał historię o wampirze, a **zaledwie osiemnastoletnia Mary opowieść o Frankensteinie.**

Frankenstein jest nie tylko powieścią fantastyczno-naukową, lecz także przypowieścią filozoficzną o nieprzeniknioności Natury. Temat Frankenstein jest luźno związany z erupcją wulkanu. Ważny jest symbol.

Natura dała człowiekowi jasno do zrozumienia, że nie jest jej panem i władcą, jak marzyli twórcy nowoczesnej nauki. W obliczu jej potęgi jesteśmy nieustannie konfrontowani z własną słabością i ignorancją.

**Dyrektor TC Petr Kracik
Kierownik artystyczny Jakub Tomoszek
Kierownik literacki, redakcja Lena Pešák**

**Układ graficzny Miroslav Pawelek
Druk Infiniti Art, s. r. o., Český Těšín**

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO ČESKÝ TĚŠÍN, p. o.

Kontakt

Kristina Czechová

Tel.: + 420 725 781 299

E-mail: bajka@tdivadlo.cz

www.tdivadlo.cz/bajka

Príspevková organizace
Moravskoslezského kraje



*Spektakl został zrealizowany przy wsparciu finansowym
Ministerstwa Kultury RC oraz miasta Czeski Cieszyn*



TĚŠÍNSKÉ
DIVADLO
BAJKA



Mary Shelley

FRANKENSTEIN

FRANKENSTEIN

Mary Shelley

Premiera

26/04/2025

Reżyseria, adaptacja

Lukáš Bouzek

Scenografia, lalki, kostiumy

Jitka Barnetová

Muzyka

Daniela Sedláčková

Wykonanie lalek

Pavel Skorkovský

Kostiumy lalek

Ivana Kolondrová

Współpraca dramaturgiczna, tłumaczenie

Lena Pešák

Występują

Dorota Grycz

Ewa Kus

Wanda Michałek

Daniela Sedláčková

Marek Moravec

Jan Szymanik

Jakub Tomoszek

Światło

Roman Mračna

Dźwięk

Vojtěch Chobot

Życie jest jak wielka wędrówka, olbrzymi cyrk,
gdzie między harcami klaunów,
odwagą treserów dzikich zwierząt
i doskonałością akrobatów
odgrywa się też zwykłe życie.

Na przykład miłość między różami z papieru.
Albo magia wróżki, która oby potrafiła przemienić
nienawiść i gniew w mądrość
pełną zrozumienia i przebaczenia.

Znacie Wiktora Frankenstein? To naukowiec,
który chciał stać się stwórcą czy potwór?

W swoim pragnieniu bycia
kimś wyjątkowym i w egoistycznym zaślepieniu
pominął jednak jedną rzecz
o nieprzewidywalnym znaczeniu.
Konsekwencje swojej ambicji.

Opowiemy wam historię,
która naprawdę się wydarzyła.
A może nie?

*Jak ktoś, co przez bezludny szlak
Wędrując w lęku, w trwodze,
Raz się obróci, potem brnie,
Nie zwraca głowy w drodze;
Bo wie, że za nim kroczy tuż
Bies, przeraźliwy srode.*

